

Sprostowano postanowieniem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 9 marca 2020 r.

Sygn. akt II Ca 1855/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2020 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Broda

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Ciesielska

Sędzia Sądu Rejonowego (del.) Monika Wrona- Zawada

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Nawrot

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2020 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W., A. B., D. R., Z. M. (1)

przeciwko I. L. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 2 sierpnia 2019 roku sygn. VIII C 2264/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I pierwszym w całości i:

a/ zasądza od I. L. (1) na rzecz A. W., A. B., D. R., Z. M. (1) – po 302,79 (trzysta dwa 79/100) złotych, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 lipca 2018 roku do dnia zapłaty,

b/ oddala powództwo w pozostałej części;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej I. L. (2) na rzecz A. W., D. R., Z. M. (1) – po 30 (trzydzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1855/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2.08.2019r. Sąd Rejonowy w Kielcach:

- w pkt. I zasądził od pozwanej I. L. (1) na rzecz powodów A. W., A. B., D. R., Z. M. (1) do niepodzielnej ręki kwotę 1.211,19 zł, przy czym: kwotę 290,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty, kwotę 290,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty; kwotę 290,69 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty, kwotę 24,22 z wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 lutego 2018 roku do dnia zapłaty, kwotę 24,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 marca 2018 roku do dnia zapłaty, kwotę 24,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty, kwotę 24,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 maja 2018 roku do dnia zapłaty, kwotę 24,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty, kwotę 218,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 05 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty;

- w pkt. II oddalił powództwo w pozostałej części;

- w pkt. III zasądził od powodów A. W., A. B., D. R., Z. M. (1) na rzecz pozwanej I. L. (1) kwoty po 35,91 zł (trzydzieści pięć złotych i dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z treści uzasadnienia w/w wyroku (k.349-355) wynika, że dochodzona przez powodów i zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota (za wyjątkiem częściowego oddalenia powództwa – wobec uwzględnienia zarzutu przedawnienia), stanowi środki pieniężne jakie powodowie jako współwłaściciele nieruchomości (łącznie z jeszcze jedną współwłaścicielką – która nie była powodem w niniejszym postępowaniu) zapłacili zarządcy nieruchomości, za utrzymanie (sprzątanie) tej nieruchomości. Ponieśli te koszty w części, w jakiej przypadały one na pozwaną – wobec tego, że w nich faktycznie nie partycypowała. Każdy z powodów, a także jeszcze jedna współwłaścicielka (nie będąca powodem) pokrył je w częściach równych. Takie też ustalenia Sąd Rejonowy poczynił, następnie odniósł je do art. 207 kc, uznając powództwo za zasadne w/w części, a w pozostałym zakresie oddalił, wobec uznania za trafny w tej części zarzutu przedawnienia.

Wyrok w części obejmującej jego pkt. I zaskarżyła pozwana. W wywiedzionej apelacji zgłosiła;

1/ naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc – poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego poprzez uznanie zeznań pozwanej za niewiarygodne, podczas gdy były one spójne, konsekwentne i korespondują z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie – co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie;

2/ naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc – poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego poprzez uznanie zeznań powodów oraz świadka za logiczne, spójne i zbieżne z treścią materiału dowodowego, w sytuacji gdy nie korespondują one ze sobą nawzajem a także pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz błędne przyjęcie, iż z dowodów z dokumentów wynika stan zadłużenia pozwanej wobec powodów – co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie;

3/ naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci. 455 w zw. z art. 481 § 1 k.c k.c. – poprzez zasądzenie odsetek od 01.04.2016; 01.04.2017; 01.04.2018; 15.02.2018; 15.03.2018, 15.04.2018, 15.05.2018,15.06.2018 – w sytuacji, gdy termin spełnienia świadczenia nie wynikał z właściwości zobowiązania a strona pozwana została wezwana do spełnienia świadczenia dopiero 03.07.2018.;

4/ naruszenie przepisów procesowych w postaci art. 233 § 1 kpc – poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego – polegającą na pominięciu okoliczności, iż stroną umowy o zarząd jest Przedsiębiorstwo (...), faktury przedkładane przez stronę powodową dotyczą rozliczeń pomiędzy Przedsiębiorstwem (...), a firmą (...), a dokumenty księgowe dotyczą rozliczeń pomiędzy pozwaną a P. K. – co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zastosowania art. 207 kc;

5/ naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc – poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego – polegające na pominięcia okoliczności, iż p. D.R. i Z. M. nie są stroną umowy o zarząd nieruchomością z 2009 r. – co miało wpływ na ustalenia stanu faktycznego sprawy oraz na rozciągnięcie praw i obowiązków wynikających z umowy na podmioty niebędące stroną danego stosunku prawnego;

6/ naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc – poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego poprzez pominięcie okoliczności, iż faktury na których strona powodowa opiera swoje roszczenie nie dotyczą stron niniejszego postępowania, a podmiotów trzecich, przyjęcia, iż określone w fakturach terminy płatności obowiązują pozwaną, podczas gdy ani pozwana ani powodowie nie byli stroną zobowiązań określonych w tych fakturach – co doprowadziło do błędnego zastosowania art. 481 § 1 k.c w zw. z art. 455 kc;

7/ naruszenie art. 65 § 1 i 2 kc – poprzez wadliwą wykładnię oświadczenia woli w postaci umowy o administrowanie nieruchomością wspólną, polegające błędnym przyjęciu, iż kreował on po stronie współwłaścicieli nieruchomości wspólnej zobowiązania wzajemne oraz na pominięciu celu umowy odpłatnego zlecenia zarządu nieruchomością wspólną profesjonalnemu podmiotowi trzeciem;

8/ naruszenie prawa procesowego w postaci art. 217 §1 i 2 kpc w zw. z art. 227 kpc – poprzez pominięcie dowodów z dokumentów załączonych do na sprzeciwu oraz pisma pozwanej z 17.06.2019 r – co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż powódka nie złożyła dowodów wpłat na pokrycie kosztów sprzątnania nieruchomości wspólnej a także mogło doprowadzić do wadliwego ustalenia stanu faktycznego sprawy;

9/ aruszenie prawa procesowego w postaci art. 217 § 1 w zw. z art. 246 kpc –poprzez ustalenie na podstawie zeznań świadka oraz powodów, iż strony umowy o administrowanie nieruchomością 2009 r zmieniły sposób rozliczania z zarządcza oraz dokonano zmian stron umowy, podczas gdy zmiana przedmiotowej umowy została zastrzeżona pod rygorem nieważności w formie pisemnej, co w konsekwencji miało wpływ na wadliwe ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Wobec powyższego wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I i oddalenie powództwa w całości;
- przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego z dokumentów dołączonych do sprzeciwu od nakazu zapłaty oraz do pisma z dnia 17.06.2019r. – „na okoliczność że dochodzone pozwem roszczenie znajduje źródło w oparciu o stosunek zobowiązaniowy, a nie prawnorzeczowy”;
- zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania „za obie instancje”.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prawie w całości okazała się niezasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – z punktu widzenia właściwej do zastosowania w tym przypadku normy prawa materialnego. Pozew niewątpliwie obejmował zgłoszone przez czterech współwłaścicieli nieruchomości – w stosunku do innego współwłaściciela nieruchomości - żądanie zwrotu poniesionych przez tych pierwszych, kosztów utrzymania nieruchomości (w zakresie kosztów jej sprzątnania) - stanowiącej współwłasność powodów, pozwanej, a także jeszcze jednego współwłaściciela (który nie był stroną postępowania), w części w jakiej obowiązek w tym zakresie spoczywał na pozwanej, a wobec tego, że nie został wykonany, to świadczenie to spełnili za nią współwłaściciele będący powodami w niniejszym postępowaniu. Skoro tak, to ten model prawnomaterialny wyznaczający granicę kognicji Sądów w tym postępowaniu, jak trafnie wywodzili powodowie i na co prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, wynikał z treści art. 207 kc, determinując tym samym istotność faktów dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Po pierwsze chodzi o współwłasność

nieruchomości powodów i pozwanej – w częściach, ułamkowych, co Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił. Wprawdzie jeśli idzie o wielkość równych udziałów, to odwołał się do ustawowego domniemania (art. 197), wobec czego uzupełniając jedynie Sąd Okręgowy stwierdza, że ze złożonego przez pełnomocnika pozwanej wypisu z księgi wieczystej urządzonej dla tej nieruchomości (...) (k.300-310) wprost wynika, że udziały współwłaścicieli wynoszą po 1/6 części. Sąd Rejonowy ustalił również koszty sprzątnięcia przedmiotowej nieruchomości, w całym okresie objętym żądaniem pozwu (str.4-5 uzasadnienia – k.350v.-351), fakt ich pokrycia poprzez uiszczanie zaliczek – przez współwłaścicieli – powodów w niniejszym postępowaniu oraz S. J. – stosownie do wysokości ich udziałów (po 1/6), a także fakt zapłaty – przez te osoby (w częściach równych, czyli w wymiarze po 1/5 każda) tej części kosztów sprzątnięcia, co do czego obowiązek spoczywał na pozwanej, a której nie wykonała. Analiza podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, prowadzi do jednoznacznego wniosku – skarżąca nie zwalcza oceny prawidłowości materiału dowodowego, a w konsekwencji tego - nie stawia zarzutów błędnych ustaleń co do wyżej wskazanych okoliczności faktycznych, raz jeszcze podkreślić należy – pozostających w kręgu tych, które są istotne dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Zgłasza wprawdzie zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 227 kpc (oznaczony nr 8), poprzez pominięcie dowodów z dokumentów załączonych do sprzeciwu oraz pisma pozwanej z dnia 17.06.2019r. – co zdaniem skarżącej doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż „powódka” (winno być pozwana) nie złożyła dowodów wpłat na pokrycie kosztów sprzątnięcia nieruchomości wspólnej, a także mogło doprowadzić do wadliwego ustalenia stanu faktycznego. Skoro nie idzie za tym zarzut błędu ustalenia konkretnej okoliczności faktycznej, w szczególności w zakresie niepokrycia przez pozwaną kosztów sprzątnięcia nieruchomości – przy uwzględnieniu ich wysokości oraz stosownie do udziałów pozwanej we współwłasności nieruchomości, to już tylko z tej przyczyny przywołany wyżej zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego jest dalece niewystarczający dla przyjęcia skuteczności wzruszenia w tym zakresie podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Warto zwrócić uwagę, że już w samej treści tego zarzutu brak nawet kategorycznego stwierdzenia o błędzie w ustaleniach, a w to miejsce pojawia się jedynie przypuszczenie, że mogło to doprowadzić do „wadliwego ustalenia stanu faktycznego”, abstrahując już od braku oczywistej konkretyzacji co do tego, czego ta wadliwość miałyby w ogóle dotyczyć. W związku z tym przypomnieć należy, że warunkiem skutecznego zwalczania w postępowaniu apelacyjnym prawidłowości ustalenia przez sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, jest każdorazowo postawienie zarzutu naruszenia prawa procesowego, a następnie – w konsekwencji tego – zarzutu błędu w ustaleniach, ale w sposób skonkretyzowany, a nie sprowadzający się do bliżej nieokreślonej sugestii w trybie przypuszczającym. Niezależnie od tego, jeżeli nawet skarżąca zgłosiłaby w sposób prawidłowy zarzut zmierzający w kierunku wzruszenia poprawności poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń – w kontekście dokumentów na które wskazuje we wniosku apelacyjnym (237-238;242-248), to i tak – z uwagi na ich treść nie mogły one posłużyć wykazaniu okoliczności na które pozwana próbowała wskazywać na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Wbrew wnioskowi zawartemu w apelacji Sąd Rejonowy dopuścił dowody z tych dokumentów (postanowienie – k.292) i już z tej przyczyny wniosek zawarty w apelacji by taki dowód dopuścił Sąd Okręgowy, pozostawał oczywiście bezprzedmiotowy, abstrahując już od tego, że został zgłoszony nie na okoliczność faktów, a zweryfikowania tego, jaki charakter ma źródło dochodzonego roszczenia – zobowiązaniowy, czy rzeczowy, co także dyskwalifikowało taki wniosek z punktu widzenia reguły z art. 227 kpc. Tym samym skarżąca zamierzała „wykazać” obrany przez siebie sposób prawnomaterialnej oceny podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a nie prawidłowość tylko tej ostatniej, co pozostało w oczywistej sprzeczności z istotą dowodzenia w postępowaniu cywilnym, która sprowadza się do tego, że przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a nie stan prawny, który służy dopiero za podstawę ich oceny w płaszczyźnie prawa materialnego.

Już niezależnie od tego wszystkiego, z całą pewnością tych dokumentów nie wynika, że te kwoty wpłat w nich wskazane (k.242-248), obejmowały pokrycie kosztów sprzątnięcia nieruchomości będącej współwłasnością powodów, pozwanej i jeszcze jednej osoby.

Wobec tego wszystkiego, w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód, Sąd Okręgowy przyjął za własne te wyżej wskazane już ustalenia Sądu Rejonowego – jako istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to m.in. i to, że pozostałe ustalenia, w szczególności dotyczące treści umowy o zarząd - stanowiącej współwłasność nieruchomości - z podmiotem zewnętrznym, czy też dotyczące umowy podmiotu sprawującego ten zarząd z kolejnym podmiotem wykonującym usługę w zakresie sprzątnięcia nieruchomości, na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym mogły mieć znaczenie

jedynie z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie, czy sprzątanie nieruchomości rzeczywiście miało miejsce i jakiej wielkości koszty to wygenerowało. Natomiast ten kontekst stracił na znaczeniu na etapie postępowania apelacyjnego, gdzie pozwana – raz jeszcze podkreślić należy – nie wzruszyła ustaleń co do faktu sprzątania nieruchomości wspólnej oraz powstałych z tego tytułu kosztów.

Uwzględniając dotychczasowe uwagi i spostrzeżenia, oczywistą pozostaje i ta konstatacja, że ten pozostały, a w zasadzie wiodący nurt zarzutów apelacji – okazał się zupełnie bezprzedmiotowy, skoro skarżąca skoncentrowała swoją uwagę na próbie wzruszenia prawidłowości ustaleń tych okoliczności faktycznych, jakie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Trudno o odmienny wniosek, skoro skarżąca eksponowała zarzuty zmierzające do wykazania wadliwości wykładni umowy o zarząd nieruchomością wspólną, a to wszystko – najogólniej rzecz ujmując dla wykazania, że każdy ze współwłaścicieli miał obowiązek rozliczać się z zarządcą, a zatem – zdaniem skarżącej ewentualne zaległości stawały się długami wobec zarządcy, a nie wobec pozostałych współwłaścicieli. Takie rozumowanie zupełnie nie uwzględnia istoty zagadnienia w tej sprawie. Ta, wbrew temu, co zdaje się wynikać z treści apelacji, nie sprowadza się do tego, że powodowie – jako współwłaściciele, dochodząc zwrotu kosztów sprzątania nieruchomości, mieliby niejako „zastąpić” zarządcę (który co do zasady podejmuje wszelkie czynności faktyczne i prawne w stosunku do nieruchomości wspólnej, ze skutkiem dla jej współwłaścicieli), ale do rozliczenia pomiędzy współwłaścicielami już poniesionych przez nich kosztów utrzymania przedmiotu współwłasności, co niewątpliwie winno było nastąpić stosownie do reguły wynikającej z art. 207 kc, jak trafnie – co do zasady - przyjął to także Sąd Rejonowy. Innymi słowy, to już nie jest etap wykonania przez zarządcę czynności pozyskania od każdego ze współwłaścicieli środków pieniężnych na pokrycie kosztów utrzymania części wspólnej, bo koszty te – w zakresie przypadającym na jednego ze współwłaścicieli (pozwaną) niejako zastępczo zostały pokryte przez pozostałych pięciu współwłaścicieli - w częściach równych. Stąd pozostała już tylko konieczność rozliczenia tego między nimi, a pozwaną – na podstawie art. 207 kc. Jest to dokładnie taka sama sytuacja, jak w przypadku rozliczenia wszelkich wydatków i ciężarów związanych z rzeczą będącą przedmiotem współwłasności, zarówno w trakcie istnienia takiego „węzła” współwłasności, jak i w postępowaniu o zniesienie współwłasności, czy w innym postępowaniu działowym, w którym przepisy o współwłasności w tym i art. 207 kc, mają także odpowiednie zastosowanie. Jeżeli przykładowo, niektórzy, ze współwłaścicieli faktycznie poniosą te wydatki i ciężary dotyczące rzeczy wspólnej, w wymiarze większym, niż wynika to z wielkości ich udziałów we współwłasności, to pozostali współwłaściciele, którzy takich wydatków – adekwatnych do wysokości przysługujących im udziałów nie ponieśli, muszą się liczyć, co do zasady, z obowiązkiem rozliczenia z tymi pierwszymi. Ta reguła miała oczywiste zastosowanie w tym przypadku.

Jak zostało już wskazane, Sąd Rejonowy co do zasady wyprowadził trafny wniosek, co do tego, że pozwana ma obowiązek zwrócić współwłaścicielom to, co wyłożyli na poczet pokrycia kosztów sprzątania nieruchomości w części przypadającej na pozwaną. Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd Rejonowy w wyniku uwzględnienia zarzutu przedawnienia, częściowo oddalił powództwo i w tym zakresie wyrok jako niezaskarżony stał się prawomocny. W pozostałym zakresie powództwo zostało uwzględnione, a skoro powodowie żądali zasądzenia dochodzonej kwoty w formule „do niepodzielnej ręki”, to tak też to Sąd Rejonowy uczynił. Ta konstrukcja w ocenie Sądu Okręgowego nie jest adekwatna do realiów faktycznych tej sprawy. Pamiętać należy bowiem o tym, że obowiązek zapłaty do niepodzielnej ręki, łączy się jedynie z konstrukcją wspólności bezudziałowej – po stronie wierzycieli, w więc przykładowo - charakterystycznej w przypadku spółki cywilnej (p. m.in. uchwała SN z dnia 31.03.1993r. III CZP 176/92), a więc nie dotyczy sytuacji, w której w grę wchodzi współwłasność w częściach ułamkowych. Konsekwencją jej wystąpienia jest podzielność świadczenia należnego od jednego współwłaściciela pozostałym – współwłaścicielom w częściach odpowiadających im udziałów. Tak winno było być i w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy przyjął, że skoro każdy ze współwłaścicieli żądał całej należnej łącznie – wszystkim czterem współwłaścicielom – kwoty, to nie było przeszkód, by - pozostając w granicach tak określonego żądania, zasądzić na rzecz każdego z powodów część z tej kwoty – stanowiącej właściwą proporcję do udziału we współwłasności każdego z czterech powodów (piąty współwłaściciel nie dochodził zwrotu swojej części).

Rację ma skarżąca, co do tego, że roszczenie o odsetki stało się wymagalne dopiero po upływie terminu stanowiącego pochodną wezwania pozwanej przez powodów do zapłaty dochodzonej następnie pozwem kwoty. W relacji powodowie

– pozwana, tego rodzaju świadczenie miało charakter bezterminowy, stąd konieczność uprzedniego wezwania do zapłaty (art. 455 kc). Bez znaczenia pozostawały terminy wpłaty zaliczek oraz wezwania ze strony zarządcy. Skoro powodowie wezwali pozwaną do zapłaty przedmiotowej kwoty pismem z dnia 3.07.2018r., a w braku wykazania przez powodów, w jakiej dacie to wezwanie zostało doręczone – przyjąć należało, że datą pewną w której wezwanie to dotarło do pozwanej był 30.07.2018r. (data pierwszego pisma, w którym pozwana odnosi się do tego wezwania), to roszczenie o odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia (art. 481 § 1 kc) stało się wymagalne dnia następnego, tj. 31.07.2018r.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w pkt. 1 sentencji, a na podstawie art. 385 kpc – jak w pkt. 2 sentencji

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc (powodowie ulegli tylko, co do niewielkiej części żądania odsetek)

SSR(del.) Monika Wrona-Zawada SSO Mariusz Broda SSO Barbara Dziewięcka

(...)